CZĘŚĆ XLVII — № 26. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{3}{15}$ KWIETNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{2}{14}$ **KWIETNIA.**

Rozkaz dzienny CESARSKI *w Wydziale służby Cywilnej, wydany w Petersburgu dnia 11 Marca 1853 r.*

W Gubernii Witebskiej. Za odznaczającą się służbę, zostali podniesieni do rangi Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni: Młodszy Urzędnik do szczególnych poleceń przy Naczelniku Gubernii *Papengut* i pełniący obowiązki Assesora Izby Dóbr Państwa *Kosacz*; — za wysługę lat, następni urzędnicy zostali podniesieni do rang: Radzcy Dworu, Assesor Kollegialny, były Członek Połockiego powiatowego Komitetu dla ustanowienia cen na trunki *Kulesza*; — Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: Kurator zapasowych zbożowych magazynów powiatu Połockiego *Kowalewski*, Referent Izby Dóbr Państwa *Baranowski*, Dozorca akcyzowy w powiecie Rzeżyckim *Kozakowski*; — Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Dyrektor Kancellaryi Naczelnika Gubernii *Szoszyn*, Rządu Gubernijalnego: Redaktor Gazety Gubernijalnej *Chrucki*, Naczelnicy Stołu *Lisowski* i *Broniuszyc-Harasimowicz*; Kommisyi Żywności: Buchalter *Willamowicz* i pełniący obowiązki Buchaltera *Zarembo-Jastrzębski*, były Kurator zapasowych zbożowych magazynów powiatu Witebskiego *Wojciechowski*, Naczelnik Stołu Izby Sądu Kryminalnego *Lubartowicz-Kniażyszcza*, Sędzia powiatu Drysieńskiego *Hłasko*, Sekretarze Opiek szlacheckich: Drysieńskiej *Głuszanin* i Siebieżskiej *Dzerewiaho*, Sekretarz Sądu powiatowego Lepelskiego *Kotyrło*, Sekretarz Połockiego Okręgowego Zarządu *Tomilin*, Izby Skarbowej: Buchalterowie: *Stefanowicz* i *Bielczyński*, w obowiązku Naczelnika Stołu *Elijaszewicz*, Dozorca akcyzowy w powiecie Dynaburgskim *Boufał* i były Dozorca akcyzowy w tymże powiecie, obecnie dymissyonowany *Tarwidt*, pełniący obowiązki Kassyera powiatowego Newelskiego *Gojżewski*; — Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni: Młodszy Pomocnik Dyrektora Kancellaryi Naczelnika Gubernii *Kuksiński*, Urzędu Powszechnej Opieki: Naczelnik Stołu *Łaparewicz* i pełniący obowiązki Naczelnika Stołu *Bohdanowicz*, Sekretarz Kantoru Zakładów Dobroczynności tegoż urzędu *Sawicz*, Naczelnik Stołu Deputatskiego Szlacheckiego Zgromadzenia *Erdman*, Sądów Ziemskich: Assesorowie: Lucyńskiego *Benisławski*, Lepelskiego *Salmanowicz*, i Sekretarz Drysieńskiego *Chodakowski*, Dozorcy Okręgowi w powiatach: Rzeżyckim *Ławecki* i Drysieńskim *Spodarcew*, były Członek Komitetu Gubernijalnego dla ustanowienia cen na trunki gorące *Przysiecki*, Kancellista Rządu Gubernijalnego *Spirydowicz*, pełniący obowiązki Sekretarza Izby Sądu Kryminalnego *Jakowicki*, Sądów powiatowych: Assesorowie od Szlachty: Lepelskiego *Korsak*, Drysieńskiego *Twardomański*, Połockiego *Swirszczewski*, i Sekretarz Wieliżskiego *Przewalski*, Sekretarze: Opieki Szlacheckiej Surażskiej *Styrykowicz* i przy Pośredniku do rozgraniczenia gruntów szachowniczy powiatu Siebieżskiego *Mikucki*, Izby Dóbr Państwa: Mierniczowie Skarbowi Wydziału Lustracyjnego *Matusewicz* i *Tołpyha*, dodatkowy Cywilny Inżenjer *Osipow*, Naczelnik Stołu *Januszkiewicz* i Pomocnik Referenta *Reutt*, Pomocnicy Naczelników Okręgowych: Rzeżyckiego *Szyszko* i Newelskiego *Doręgowski*, Izby Skarbowej: Kontroler *Szymanowski*, Pomocnik Kontrolera *Maszarski* i pełniący obowiązki Archiwisty *Bobaszyński*, Dozorcy Akcyzowi w powiatach: Lucyńskim *Brynk*, Lepelskim *Przewalski* i Siebieżskim *Potrykowski*; — Sekretarza Gubernijalnego, Rejestratorowie Kollegialni: Rejestrator Kancellaryi Naczelnika gubernii *Bortkiewicz*, Naczelnik Stołu Rządu Gubernijalnego *Rodkiewicz*, Sądów Ziem-

skich: Lepelskiego Assesor Włościański *Demidecki-Demidowicz*, Naczelnik Stołu *Reut*, Rejestrator *Awerjanow* i Rejestrator Połockiego *Przyłęcki*, Sekretarze Dozorców Okręgowych w powiatach: Połockim *Demiro-Saulski*, Lepelskim *Butowicz* i Dynaburgskim *Cimachowicz*, Sekretarze Rad miejskich: Siebieżskiej *Olszewski* i Horodeckiej *Kiełbsz*, Kancelliści: Kancellaryi Witebskiego, Mohylewskiego i Smoleńskiego Jenerał-Gubernatora *Paderewski*, Rządu Gubernijalnego *Rodziewicz*, *Gojżewski* i *Michniewicz* i Witebskiej Policyi miejskiej *Jurewicz*, Pomocnik Sekretarza Izby Sądu Cywilnego *Korsak 1*, Sądów powiatowych: Drysieńskiego Assesor od Szlachty *Chełchowski* i Lucyńskiego Archiwista *Kowalewski*, Sekretarz Opieki szlacheckiej Horodeckiej *Łosowski* i były Sekretarz przy Pośredniku do zgodnego rozgraniczenia gruntów szachowniczych powiatu Połockiego *Jankowski*, Kancelliści Sądów powiatowych: Połockiego *Pohumirski* i Lepelskiego *Korsak 2*, Izby Dóbr Państwa: Kontroler *Nozdrowski*, Naczelnik Stołu *Skłotowski*, Dziennikarz *Bułachow* i oddzielny Pomocnik Lustratora *Tomkiewicz*, Kancelliści: Izby Dóbr Państwa *Sokołowski* i przy Lustratorze okręgowym *Tomilin*, Izby Skarbowej: Pomocnik Kontrolera *Susłowarow* i były Naczelnik Stołu *Sienicki*, Dozorcy akcyzowi w powiatach: Witebskim *Kłodnicki*, Drysieńskim *Popow*, Kass powiatowych: Dziennikarze: Wieliżskiej *von Frank*, Lepelskiej *Kozakiewicz* i Dynaburgskiej *Szylejko* i Pomocnik Buchaltera *Wołoducki*, Kancelliści: Izby Skarbowej *Stetkiewicz* i *Szpakowski* i Kassy powiatowej Lucyńskiej *Konstantynowicz*; — otrzymują rangę Rejestratora Kollegialnego: Rejestrator Kommisyi Gubernijalnej Żywności *Boczkowski*, Kuratorowie zapasowych zbożowych magazynów w powiatach: Dynaburgskim *Głuszanin* i hrabia *Plater* i Lepelskim *Okuszko*, Sądów ziemskich: Drysieńskiego Rejestrator *Szulc*, Naczelnicy Stołu: tegoż Sądu *Puchalski 1*, Lucyńskiego *Łaniewski-Wołk* i Połockiego *Bortkiewicz*, Sekretarze Dozorców okręgowych w powiatach: Drysieńskim *Puchalski 2*, Witebskim *Jaworowski*, i Lepelskim *Suszyński*, pełniący obowiązki Sekretarza Dozorcy Okręgowego powiatu Drysieńskiego *Puchalski 3*, Kancelliści: Kancellaryj: Witebskiego, Mohylewskiego i Smoleńskiego Jenerał-Gubernatora *Makowiecki*, i Naczelnika Gubernii *Wiszniakow* i *Uliński*, Rządu Gubernijalnego *Kotowicz*, Zgromadzenia Deputatskiego Szlacheckiego *Charkiewicz*, Komitetu Gubernijalnego dla rozpatrzenia i ułożenia inwentarzów majątków obywatelskich *Wyszomirski*, Kancellaryj Marszałków powiatowych: Drysieńskiego *Czerkas* i Newelskiego *Sławiński*, i Sądu Ziemskiego Wieliżskiego *Jackiewicz*, były Naczelnik Stołu Sądu Sumienia *Raczyński*, Sądów powiatowych: Rzeżyckiego Powytczyk *Słuszko-Ciapiński* i Naczelnik Stołu Surażskiego *Szaszkowski*, Kancelliści: Połockiego *Walkowski* i Surażskiego *Kozin*, przy Pośredniku do zgodnego specyalnego rozgraniczenia gruntów szachowniczych powiatu Witebskiego *Swięcicki* i Dynaburgskiego miejskiego Ratuszu *Stankiewicz*, Mierniczy Izby Dóbr Państwa *Zieńkiewicz 1*, Lustrator *Skorobohatyj* i Pomocnik Lustratora *Papengut*, Kancelliści: Izby Dobr Państwa *Mackiewicz*, *Kaniski* i *Tatarski*, Zarządów okręgowych: Horodeckiego *Hucewicz* i Newelskiego *Zieńkiewicz 2*, Izby Skarbowej: Pomocnicy: Buchaltera *Baka* i Kontrolera *Łaszczyński*, pełniący obowiązki Pomocnika Kontrolera *Mordwin*, Kass powiatowych: Dynaburgskiej Buchalter *Stankiewicz*, Pomocnicy Buchalterow, Newelskiej *Kałakucki* i Surażskiej *Jewniewicz*, Kancelliści: Izby Skarbowej *Padernia*, *Żurawski*, *Zapolski*, *Łukawski*, *Osipowski*, *Wąsowicz*, *Zieńkiewicz* i *Sienicki*, przy Dozorcy akcyzowym powiatu Witebskiego *Kanigowski*, Kass powiatowych, Lepelskiej *Wyszomirski* i Wieliżskiej *Lach*; — uwolnieni na urlop za granicę: Dworu Cesarskiego Wielki Podczaszy xiążę *Dołgorukow* od Maja 1853 na miesięcy 4, Prezydent Moskiewskiego Pałacowego Kantoru i Kurator Moskiewskiej Pałacowej Szkoły Architektów, Wielki Mistrz Dworu baron *Bode*, do niemieckich wód mineralnych, od 13 Maja 1853 na miesięcy 4.

— Przez takież Rozkazy dzienne Cesarskie, z dnia 25 Marca, zostający przy Namiestniku Królestwa Polskiego do szczególnych poruczeń Kamer-junker, Assesor Kollegialny *Paniutin*, za odznaczającą się służbę podniesiony zostaje do rangi Radzcy Dworu; — 27 Marca, Senator, Radzca Tajny *Briskorn*, zostaje, dla słabości zdrowia uwolniony od służby; — Prezes Warszawskiej Gubernijalnej Dyrekcyi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Pułkownik hrabia *Łubieński*, za odznaczającą się służbę mianowany Rzeczywistym Radzcą Stanu; — 28 Marca, dymissyonowany Radzca Kolleg. *Rosenbaum*, zostaje przyjęty do służby na Zarządzcę Kancellaryi Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora.

— Przez Ukaz Cesarski z dnia 17 Lutego, do Komitetu ustanowionego w dniu 18 Sierpnia 1814 roku, (Opieki Inwalidów), Jenerał jazdy, Jenerał-adjutant Członek Rady Państwa hrabia *von der Pahlen*, mianowany Prezesem tegoż Komitetu, a Jenerałowie-adjutanci: Jenerał jazdy, zostający przy Osobie N. Cesarzowej hrabia *Apraxin*, Jenerał-porucznik, Członek Rady Państwa, Inspektor artylleryi Depo, hrabia *Strogonow 2*, Jenerałowie-porucznicy: *Płautin*, *Grünwald* i Kurator JJ. CC. Wysokości WW. Xiążąt Mikołaja Mikołajowicza i Michała Mikołajowicza *Filosofow 1*, Członkami tegoż Komitetu, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i godności.

—

Zapowiedziany w 24 numerze naszego pisma Koncert, w którym obaj PP. Kątscy na przemian występowali, pod względem entuzyazmu Publiczności przeszedł wszystko, czego najwięksi wielbiciele genijalnych braci spodziewać się mogli, pod koniec już prawie muzykalnej pory Roku, kiedy Petersburg jest przesycony harmoniją, bo od początku Postu nie masz dnia, iżby nie było trzech koncertów o jednej i tejże godzinie. Nie wątpiliśmy że zgromadzenie będzie liczne, ale, wyznamy, nie mogliśmy myślić, żeby wielki teatr

tak był pełny, że *ani jednego* próżnego miejsca nie pozostało. Poźniej dowiedzieliśmy się, że wszystko było już rozebrane na dwa dni przed koncertem. Podobnego powodzenia nie pamiętamy; pokazało się że publiczność Petersburska jest większą znawczynią wartości artystycznej, niżeśmy mniemali; owszem, pokazało się, że jest dwie lub nawet trzy Publiczności, zdolne napełnić tutejszy Wielki Teatr, bo jak mówi feljeton *Pszczoły Północnej*, w krzesłach zauważano wiele całych rodzin, które zwykle biorą loże, a dostać już ich nie mogły, a na paradysie mieściły się osoby, które zwykle zajmują krzesła. Nadto miały miejsce dwa jakieś inne koncerta, ale co główna, był tegoż dnia w jedném z Poselstw zagranicznych wieczór muzykalny, bardzo świetny, bardzo liczny, gdzie występowały celniejsze talenta wyższego towarzystwa. Pomimo to, ubieganie się o miejsca było takie, że w dniu koncertu musiano przeszło stu osobom odmówić lóż, a w samym już teatrze, dokoła kass i w korytarzach, odbywały się sceny wpół komiczne, wpół dramatyczne między temi, co napróżno przyjechali po bilety, a szczęśliwemi ich posiadaczami. Idąc do loży lub krzeseł, byłeś zatrzymywany przez osoby nieznajome, które zaklinały żebyś im swój bilet odstąpił, i t. d.

Cóż potém mówić o effekcie, jaki PP. Kątscy sprawili i o przyjęciu jakiego doznali? bo ktoż nie zauważał, że między Publicznością, silném uczuciem przejętą, a artystą, który to uczucie wywołał, ustanawia się rodzaj prądu elektrycznego, którego potęga wzmaga się w miarę natężenia wzajemnych działań i oddziaływań. Oklaski, okrzyki i wywoływania nieustanne, każdą prawie ze sztuk odegranych PP. Kątscy musieli powtórzyć, tak, że koncert przeciągnął się do północy; dla każdego z braci, z loż i parteru sypały się obficie wieńce i równianki z najrzadszych kwiatów, a po skończonym koncercie znakomity artysta P. Sauvlet, wystąpił z orkestry i obu wywołanym braciom złożył wawrzynowe wieńce z ich cyframi, w imieniu wszystkich muzyków.

Nie będziemy na teraz zastanawiali się nad grą PP. Antoniego i Apollinarego (*) którzy, z zachwytu takiej massy słuchaczy, zdawali się wbierać w siebie więcej niż kiedy natchnienia.

Bardzo trudném, a może i niepodobném do rozwiązania zadaniem, byłoby oznaczyć, któremu z braci największy dostał się udział tego to entuzyazmu, jak nie mniej trudném byłoby wyrzec, czy który z nich, i o ile, w sferze właściwej, stoi wyżej nad drugim. Wolimy nawet wcale nie dotykać tego pytania. Ograniczając się do prostej obserwacyi wrażeń i mass, i własnych naszych, możemy tylko powiedzieć, że ten, którego słyszysz, i pokąd go słyszysz, zda ci się większym; ale to trwa tylko do czasu, aż drugi zacznie; tu szala porównania zaczyna się chwiać, i waha się i waha, aż przechyli na stronę ostatniego, i tak ciągle a ciągle. Cóż z tego za wniosek? o to, że obaj są *pierwsi*, *najpierwsi;* winszujmy sobie że mamy takich braci i że ich słyszymy.

(*) Starszeństwo wieku.

4 (16) Kwietnia w Sobotę, wieczorem, w tymże Wielkim Teatrze PP. Kątscy dają znowu wielki koncert; w chwili kiedy to piszemy, (we Środę), wszystkie miejsca już są rozebrane.

P. Bułharyn, w swoim feljetonie *Pszczoły północnej* mówi, że ostatni koncert był ciężkim ciosem dla przeciwników P. Apollinarego Kątskiego. Dawniej namieniliśmy o tych osowiałych zoilach; dziś zdaje się nam rzeczą zbyteczną troszczyć się o nich, bo po takich tryumfach, w takiej jak Petersburg stolicy, Zazdrości nie pozostaje, już tylko zamilczeć — albo pęknąć.

M.

Po 29 Marca zostawało chorych na cholerę w Petersburgu 202 — w ciągu doby zachorow. 17 — wyzdr. 19 — umarło 13 — po 30 Marca pozostało chorych 187.

W ciągu doby zachor. 44 — wyzdr. 3 — umarło 11 — po 31 Marca pozostało chorych 217.

W ciągu doby zachor. 35 — wyzdr. 5 — umarło 14 — po 1 Kwietnia pozostało chorych 233.

Moskwa. Przypadki cholery sporadycznej, zjawiające się kiedy niekiedy w Moskwie, stawały się coraz w ostatnich czasach częstszemi, aż nakoniec choroba zjawiła się z symptomatami epidemicznemi.

Z tego powodu Władze pośpieszyły podać do powszechnej wiadomości środki zachowawcze i wskazały szpitale, w których chorzy na cholerę będą przyjmowani w każdym czasie i bez różnicy stanów.

— Listem z dnia 25 Marca (6 Kwietnia) do Sekretarza Dożywotniego Cesarskiej Akademii Nauk, P. *Schweizer*, astronom Moskiewski, donosi, że odkrył nową kometę teleskopową, nieco zaokrągloną i bez ogona, której średnica może być podana na 3 minuty, i w której daje się dostrzegać małe jądro. We Wtorek, 24 Marca (5 Kwietnia), o godzinie 15 czasu astronomicznego, P. Schweizer spostrzegł ją prawie o 1½ stopnia na południe od konstellacyi *Orła*, wszakże nie prędzej zdołał w niej odkryć ruch, aż o świcie. Nie mając pod ręką innych środków dla oznaczenia jej położenia, astronom udał się do kart astronomicznych Akademii Berlińskiej, odebranych tylko przed parą dniami i znalazł w nich:

4 Kwietnia o godzinie 15 min. 6 czasu średniego Moskiewskiego:

Podniesienie proste 20 godz. 4 min. 20 sek.
Zboczenie + 13° 1′

5 Kwietnia o 14 godzinie O minucie czasu średniego Moskiewskiego:

Podniesienie proste 20 godz. 4 min. 2 sek.

Zboczenie + 13° 1′
Mniema on, że to oznaczenie jest dokładne. Z powolnego ruchu komety należy wnosić, że kometa będzie widzialna przez dość długo.

— P. Schweizer w innym liście donosi, że kometa, którą odkrył 24 Lutego (8 Marca), była zauważana dwoma dniami przed nim, to jest 22 Lutego (6 Marca) przez Professora Secchi w Rzymie, i dwoma dniami po nim, 26 Lutego (10 Marca), przez Doktora Hartwig w Lipsku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 25 Marca (6 Kwietnia).

W skutku zgłoszenia się dwudziestu ośmiu służących płci męzkiej, pragnących korzystać z legatu testamentem ś. p. Wawrzyńca-Józefa Zacharkiewicza, Członka Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, na nagrody dla sług celujących wiernością, moralném prowadzeniem się i długoletnią na jedném miejscu służbą przeznaczonego, a które z kolei przypadły w r. b. dla służących płci męzkiej: Magistrat m. Warszawy, na posiedzeniu swém w dniu 15 b. m. i r., przyznał nagrody następującym służącym, jako najwyższą posiadającym kwalifikacyą, a mianowicie: 1) Nagrodę pierwszą rs. 150, Kazimierzowi Plewińskiemu, lokajowi JW. Wacława Łuszczewskiego, za przeszło 39-letnią nieprzerwaną i udowodnioną tegoż służbę, w której odznaczał się moralném postępowaniem i niezmierném do swego pana przywiązaniem; 2) Nagrodę drugą rs. 75, Walentemu Penczynkowi, lokajowi JW. Gabryeli Zabiełłowej, za przeszło 13-letnią, również nieprzerwaną i udowodnioną służbę, odznaczającą się dobrem sprawowaniem; 3) Nagrodę trzecią rs. 43, Maciejowi Kosińskiemu, lokajowi JW. X. Dekerta, Archidyakona Metropol. Warszawskiego, za przeszło 12-letnią takąż służbę. Nagrody te w dniu 19 b. m, i r., to jest w dniu św. Józefa, przez testatora do rozdawnictwa nagrod przeznaczonym, na publiczném posiedzeniu Magistratu, w obec zaproszonych na ten akt ich Państwa, którzy na takowe przybyć raczyli, powyższym służącym doręczone zostały.

— Dnia 7 Marca r. b. o godzinie trzy kwadranse na drugą po południu zakończył życie były Jenerał b. wojsk polskich Kazimierz Tański, w dobrach swoich dziedzicznych Łagiewniki, w powiecie Stopnickim gubernii Radomskiej położonych. Mąż ten ze wszech miar szanowny, w całym ciągu żywota swego był wzorem cnot domowych i towarzyskich; strata jego jest stratą nie tylko krewnych, sąsiadów, przyjaciół. Cnota i honor były jego godłem, a z tej drogi nigdy nie zboczył. Wszedł do wojska polskiego kawaleryi, brygady Biernackiego w 1788 r. licząc zaledwie lat 14; odbył wojny 1792 i 1794; tam w 3-m batalionie piechoty legii 1-ej, walczył w sławnej Championetta kampanii. Odznaczył się Tański nad rzeką Garigliano pod Kapuą i Gablą, tam był dwukrotnie ranny. Wszystkie następne kampanije z chwałą odbywał, przeszedł do ułanów we Włoszech 1802 r., organizował pułk 4 legii nadwiślańskiej w 1809 r. i nim w Hiszpanii dowodził; później pułk gwardyi, aż w końcu wrócił do swego dawnego pułku ułanów na dowódzcę, jako pułkownik. Przy restauracyi przez wiekopomnej pamięci Cesarza Alexaddra Królestwa 1814 r., pułk 3-ci linijowy otrzymał. Ten prawy człowiek, szanowany i kochany był do podkomendnych, poważany od Monarchów i wyższych wojsk dowódzców, którzy jego prawość charakteru, wiadomości wojenne i zasługi wysoce cenili. Osiadł w starganych siłach na wiejskiej zagrodzie, zawsze kochany i że tak powiem wielbiony od wszystkich. Dom jego patryarchalny był przybytkiem gościnności i uprzejmego przyjęcia: ubogi znalazł w nim wsparcie, przyjaciel radę i pociechę w zmartwieniu. — Pogrzeb wspaniały w jego dobrach, w Chmielniku, był dowodem jaką czcią i poszanowaniem jego pamięci wszyscy byli przejęci; z dalekich okolic zjechało się paręset osób i jego dawni koledzy, roniąc łzy rzewne szczerego smutku i boleści. Stan duchowny także licznie zgromadzony, oddał mu ostatnią posługę, jako temu co zawsze religijnie żyjąc, wszystkie przepisy Kościoła skrupulatnie zachowywał. — Żona i syn są pozostałemi dla nas pamiątkami. Pokój tobie prawy człowiecze! *(Gaz. Warsz.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *1 Kwietnia.* W *Presse* czytamy: «Lord Westmoreland złożył temi dniami Ministrowi Spraw Zagranicznych notę swego Rządu, napisaną w najbardziej przyjaźnych wyrazach i pełną najuprzejmiejszych zapewnień. Powiedziano w niej, że jakkolwiek Konstytucya Angielska nie pozwala na to, iżby wychodzcy byli wysłani z Anglii, Rząd Angielski zobowiązuje się wszakże do bacznego nad nimi czuwania, szczególniej nad Mazzinim i Kossuthem. Nadto, Rząd Angielski powoła winnych przed trybunały, jak skoro się przekona, że spiski przez nich były knowane.» Taż gazeta donosi podług listów z Londynu, że Policya Londyńska ułożyła szczegółowe spisy wszystkich wychodzców, bawiących w Londynie, ich mieszkań i zatrudnień.

— *Korrespondencya Austryacka* z d. 30 Marca, w artykule o spisku odkrytym w Berlinie, przez propagandę Londyńską, zwraca szczególniej uwagę na sposób, w jaki ci wrogowie wszelkiego porządku społecznego usiłują rozszerzyć rewolucyą we wszystkich krajach jednoczasowie i stosownie do planu powszechnego i ściśle spojnego. Germanija, która dostarczyła tej propagandzie Arnolda Ruge i tylu innych zapaleńców, nie miała też ujść klęski powszechnej.

— 31 Marca wieczorem umarł Kardynał, Xiążę-Arcybiskup Ołomuniecki.

— W ciągu bieżącego Kwietnia Biskupi powtórnie zjadą

się do Wiednia na naradę w przedmiocie wychowania publicznego.

— Feldmarszałek-lejtnant von Legeditsch wyszedł na własną prośbę do dymissyi z rangą jenerała jazdy.

— Od 25 Marca pozwolono dzwonić we dzwony kościelne w Medyolanie i bramy miasta ostatecznie zostały otwarte; wszakże każdy przechodzący przez nie powinien mieć przy sobie wymagane papiery.

— Gazety opisują entuzyazm radośny, z jakim w Mantui przyjęty był dekret amnestyi, na mocy którego 43 osoby wypuszczone zostały z więzienia. Mimo ulewnego deszczu ulice były napełnione tłumem złożonym z najwyższych i najniższych klass społeczności. Grupy muzykantów przebiegały miasto rzęsiście oświetlone; nieustanne wiwaty dawały się słyszeć na cześć Cesarza i Marsz. Radeckiego, szczególniej przed hotelami Komendanta twierdzy, Biskupa, Legata i Podesty, gdzie hymn narodowy był odśpiewany. Biskup, wyraziwszy w obec Legata i dwóch reprezentantów Municypalności uczucia ludności ku ulubionemu Monarsze, udzielił zgromadzonym przed swym hotelem tłumom uroczyste błogosławieństwo. Pierwszym krokiem więźniów po ich oswobodzeniu, było udanie się do Władz wyższych dla wyrażenia ich najgłębszej wdzięczności za łaskę Cesarską.

— Składka na Kościoł, mający uwiecznić pamiątkę ocalenia Cesarza, wynosi już przeszło 474,333 floreny.

(J. de S.-P.)

BERLIN, *5 Kwietnia.* Wszystkie trudności stające na zawadzie zawarciu Związku Celnego szczególniej ze strony Hanoweru zostały uprzątnięte i wczora, 4 Kwietnia, wszyscy pełnomocnicy podpisali traktat o przywróceniu Związku Celnego od 1 Stycznia 1854 po 1 Stycznia 1866 roku.

(P. P.)

— Donoszą z Berlina, że żadna z partyj właściwie politycznych w Prusiech nie jest zamieszana w nowoodkrytym spisku, który zdaje się być niczém inném, jak płodem partyi demokratyczno-socyalistowskiej Rplitej, której środkami działania są zabójstwo i grabież. «Oddawna już, (dodaje gazeta Augsburska), nasze władze miały wiadomość, że komitet Londyński pracuje nad przygotowaniem w Prusiech ogólnego poruszenia klassy roboczej, która za pierwszém zdarzeniem ze wściekłością miała powstać przeciw władzy i własności. Pomiędzy uwięzionemi są najgłośniejsi demagogowie z roku 1848.

— 21 Marca odbył się w Sigmaringen pogrzeb zmarłego w Bolonii 11 b. m. Xięcia Karola Hohenzollern Sigmaringen.

— Donoszą z Rostocku, 31 Marca, że tam zaszły nowe uwięzienia i rewizye mieszkań i że w jedném polu, w okolicach, odkryto skrzynię z granatami i flasze, pełne kapsułek do użycia artyllery, wszystko to ze stęplem artyllery Pruskiej, co dowodzi, że ammunicye te pochodzą ze zrabowanego w 1848 roku Berlińskiego arsenału.

(J. de S.-P.)

MUNICH, *29 Marca.* Podług nowin z Włoch Król Jmć przybył szczęśliwie 16 b. m. do Palermo.

— Wczora odbyte zostały rewizye po mieszkaniach rozmaitych osób, które należały niegdyś do tak nazwanej Gminy nowo-katolickiej. U jednego oberżysty znaleziono portret Ronge, a u jednego krawca portret Kossutha.

(J. de S.-P.)

FRANKFURT. Gazeta Augsburska pisze, że w tém mieście natężone zostały środki ostróżności, w skutek listów bezimiennych, napełnionych pogróżkami.

(J. de S.-P.)

ANGLIJA.

LONDYN, *2 Kwietnia.* Wczora Królowa Jmć prezydowała w pałacu Buckingham na Radzie Tajnej.

— Gazeta *Britannia* donosi, że sir W. Molesworth, P. Cardwell i P. Lowe opuszczają Gabinet.

— Odebrano wiadomości z Malty po 27 Marca. Statek parowy *Caradoc*, zachodził do tamecznego portu dla nabrania węgla i popłynął dalej do Konstantynopola, z depeszami z Londynu. Eskadra angielska zawsze stała w porcie Maltańskim.

— Odebrano wiadomości z New-York po 23 Marca. P. Everett oświadczył w Senacie Amerykańskim, że traktat zawarty przez byłego Ministra Clayton odpowiada warunkom utrzymania dobrego porozumienia z Angliją. Tym sposobem wszystkie pogłoski o wojnie upadają.

— W Londynie, naprzeciw Mansion house, ma być wkrótce wystawiony kolossalny śpiżowy posąg sira Roberta Peela, roboty Behneta. Jest on przeszło 10 stop wysoki i wyobraża sławnego męża Stanu w cywilnym ubiorze, w postawie jaką zwykł był mieć, kiedy mówił w Parlamencie.

(J. de S.-P.)

— Jenerał Trézel, niegdyś Minister Wojny za Ludwika-Filippa, jeden z najznakomitszych weteranów armii francuzkiej, wybrany został na Mistrza młodego Hrabi Paryża i przyjął te obowiązki aż do pełnoletności tego Xiążęcia. *(P. P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *4 Kwietnia.* W przeszłą Sobotę Izba Prawodawcza miała posiedzenie, na którém Rząd wniósł projekta praw o wyznaczeniu pensyj wdowom Marszałków Oudinot i Excelmans.

— Podług korrespondencyj gazety Belgijskiej, Cesarz przyjmując w tych dniach deputacyą Izby Najwyższej obrachunkowej, dał się słyszeć, przed Ministrem Skarbu, że jeżeli dochody Skarbowe nie przestaną się powiększać w takim stosunku jak to ma miejsce, od kilku miesięcy, wyniknie możność uczynić nowe zmniejszenie o trzydzieści miljonów w ciężarach obarczających własność ziemską.

— Spór religijny, wzbudzony przez gazetę *Univers*, co raz się bardziej zajątrza. P. Dupin starszy, dawny i gorliwy zwolennik swobod Kościoła Gallikańskiego, wywołany został

tym przedmiotem ze swego odrętwienia i ogłosił w *Gazette des Tribunaux* znakomity artykuł przeciw zawłaszczeniom ultramontańskim.

— Bal dany w przeszłą Sobotę przez miasto Paryż dla NN. Państwa był bardzo świetny.

— P. de Montalembert, zamiast dać do składki na Bal Izby Prawodawczej dla Cesarza i Cesarzowej, przesłał wypadającą od niego ilość, na rzecz ubogich i napisał z tego powodu list, naganiający postępowanie swoich kollegów, który przesłał jednej z gazet Paryzkich, ale ta nie umieściła go w swych kolumnach. Wielu członków powzięło ku hrabi de Montalembert wielką ztąd urazę i okoliczność ta może dać powod do ważnego zajścia.

— Rozeszła się pogłoska, potrzebująca potwierdzenia, że hrabia de Chambord przesłał Papieżowi rodzaj protestacyi, przeciw zamierzanemu przez Ojca świętego udziałowi w koronacyi Cesarza Francuzów.

— Z powodu obawy, jaka panowała w świecie finansowym Paryzkim we względzie wypadków na Wschodzie, w jednej francuzkiej gazecie, umieszczone są następne uwagi, wzięte z gazety *Times:* «Obawy wzbudzone przez niedokładne lub przesadzone artykuły pewnych gazet zagranicznych o wypadkach na Wschodzie, zaczynają już nieco się ukajać, i kiedy obecne okoliczności ukażą się w rzeczywistém swojém świetle, wszyscy przekonają się, że nie miały takiej ważności, jaką im przypisywano. To pewna, że w kilka dni po przybyciu Xięcia Menszikowa i po widzeniu się jego z Wielkim Wezyrem, Sprawujący interessa Anglii, pułkownik Rose, uznał za potrzebne, czy to na żądanie Rządu Tureckiego, czyli też z własnego natchnienia, wysłać do Malty statek parowy, prosząc admirała Dundas, z flotą angielską, iżby wszedł do Dardanellów. Mówimy *prosząc*, gdyż pułkownik nie mógł mieć i nie mógł myślić, że ma prawo nakazania admirałowi uczynić krok tak stanowczy. I w rzeczy samej, pomimo iż obecny stan okoliczności oddawna przez Rząd nasz był przewidziany i już miał miejsce w czasie poselstwa hrabi de Linanges, wszakże, naszemu Sprawującemu interessa nie było dane umocowanie do posyłania rozkazów flocie angielskiej. Słuszność każe dodać, że Sprawujący interessa Francyi, którego rady pułkownik Rose zasięgał, nie pochwalił tego kroku swego kollegi. To tylko dowodzi braku rozwagi w pułkowniku Rose. Omyłka jego najlepiej pokazuje, jaka szkoda że Poseł nasz lord Stratford Redcliffe opoźnił się z przybyciem na swą posadę. Szczęściem, kiedy statek *Wasp* przywiozł do Malty depeszę pułkownika Rose, admirał Dundas, dojrzalej rzeczy zważywszy, nie uznał siebie władnym, z mocy swoich instrukcyj, przybyć na wezwanie pułkownika Rose. On doniosł o tém Rządowi, który pochwalił jego ostrożność i rozkazał mu pozostać w Malcie. Tuszymy, iż wprzod nim nasz Sprawujący interessa zdoła wysłać nowe depesze, lord Stratford stanie już na miejscu.

Dowiedziawszy się że pułkownik Rose wezwał flotę angielską, Rząd francuzki nagle rozkazał swojej flocie udać się na wody Greckie, nie doczekawszy się wypadku depeszy pułkownika. Podług wszelkiego podobieństwa eskadra francuzka odbędzie podróż tylko spacerową i będzie oczekiwała na dalsze wypadki w Atenach lub Smyrnie. Kiedy to wszystko wyjdzie na jaw, każdy się przekona, że wymagania Rossyi nie były tak przesadzone, jak sobie wyobrażano. Ale chociażby nawet sprawdziły się wszystkie pogłoski, ku czemużby posłużyło półtuzina francuzkich okrętów u wejścia do Dardanellów i jakim sposobem, zdołałyby postęp wypadków zatamować? Zważając cały bieg rzeczy, na który mnogie angielskie gazety z błędnego patrzyły stanowiska, możemy się przekonać, że pierwsze w tej sprawie napastnictwo, przyszło ze strony Francyi. Na pierwszym zaraz wstępie należy uznać, że bez nadzwyczajnych ustępstw, jakie przeszłą jesienią margrabia Lavallette wymógł na rzecz Francyi od Porty, nie wypadłaby potrzeba posłannictwa Xięcia Menszikowa. Przyczyna tego nie jest w Czarnogórskiej wojnie, (jak świeżo powiedziano w jednej gazecie), albo w ważnych odstępstwach od Adryanopolitańskiego traktatu. Przyczyna, która spowodowała Rossyą do wyprawienia poselstwa, zawiera się w konieczności moralnej, utrzymania w całości wszystkich praw Kościoła Greckiego. Każdy przypomni sobie, że przeszłego lata, kiedy toczyła się rzecz o tytułach, jakie ma przybrać Ludwik-Napoleon przy swojém na tron wstąpieniu, była mowa o tytule Orędownika miejsc świętych (*Protecteur des Lieux Saints*). Rzeczą jest pewną, że ani Turcya, ani Rossya nie uznałyby takiego nazwania, ale P. de Lavallette odebrał instrukcye, iżby wszelkiemi środkami usiłował wzmocnić wpływ Francyi w Palestynie, starając się rozszerzyć prawa i obręb działania klasztorów katolickich. Z tych pobudek był wydany, potém odwołany, następnie znowu wydany firman na korzyść franków i prześladowanie, które ze strony Posła Francuzkiego Dywan wycierpiał, było jedną z celnych przyczyn upadku Reszida-Paszy i rozwiązania Ministerstwa Ali-paszy. Rossya, dowiedziawszy się o tém co się w Stambule dzieje, oświadczyła natychmiast, że nigdy nie podda się tej zmianie, poniżającej greków przed katolikami. Według wszelkiego podobieństwa Rząd Francuzki działał w w tym razie z natchnienia partyi ultra-katolickiej, mając ku temu pobudki polityki wewnętrznej, których tu rozbierać nie myślimy. Zagadnienie w tej chwili stanęło na takim punkcie, że Francya musi albo cofnąć nadmierne ustępstwa, otrzymane przez nię od Porty, albo myślić o sposobach utrzymania się przy nich. Oto jest właściwy stan rzeczy w tej zawikłanej sprawie. Pokazuje się, że Rossya wtedy dopiero postanowiła wziąść w niej czynny udział, kiedy ujrzała się zmuszoną stanąć w obronie praw swojego Kościoła przeciw nastawaniu Posła Francuzkiego. Zachodzi teraz pytanie: po co my mielibyśmy wtrącać się w te spory? Alboż Anglija obowiązana jest odpowiadać za zuchwałe kroki margrabi de Lavallette, lub też popierać wpływ Francyi na Wschodzie

ku pożytkowi łacińskiego Kościoła? Samo ustanowienie zagadnienia prowadzi już do jego rozwiązania. Wprawdzie Rząd Francuzki w trudném jest położeniu, ale nic nikomu do tego, i temu to Rządowi należy przypisać najpierwsze ciosy zadane niepodległości Porty. Smiesznością byłoby mniemać, że Anglija będzie grała rolę Kota w bajce, którego łapami wygrzebują z pieca kasztany (Catspaw), i popierać wymagania, które nigdy nie powinny były mieć miejsca i które prędzej lub poźniej poprowadziłyby do zajęcia Egyptu przez francuzów. Rząd Francyi nie powinien był stawić Sułtana w dzisiejsze trudne położenie. Co do nas, i chociaż obowiązek i interess Rządu Angielskiego wymagają, iżby ten trzymał się całkiem na uboczy w obecnych wypadkach, będziemy wszakże niezmordowanie czynili wszelkie usiłowania, ku przywróceniu zgody pomiędzy wielkiemi Mocarstwami we wszystkich kwestyach wschodnich, ażeby przykładem naszego umiarkowania i żądzy utrzymania powszechnego pokoju, zapobiedz wypadkom, mogącym obalić wątły gmach Państwa Tureckiego.» *(J. de S.-P.)*

WŁOCHY.

RZYM, *24 Marca.* Król Jmć przybył tu z Neapolu na Swięta Wielkonocne.

Miasto nasze z powodu tychże Swiąt, tak jest napełnione cudzoziemcami, że mieszkania, jakkolwiek przepłacane, są bardzo trudne do znalezienia. Pora roku dotąd jest przykra i chłodna. Po całych tygodniach słońce nie daje się widzieć.

Wielka liczba osób wyjechała z Państwa Rzymskiego, uciekając przed przekonaniem o spolnictwo w spisku, który przedwcześnie wybuchnął w Medyolanie, a przynajmniej o moralne sympatyzowanie z rewolucyonistami. W Neapolu stan rzeczy również jest dla źlemyślących nieprzyjazny, pomimo wszystkich usiłowań, które ci ludzie wytężają ku osłabieniu przywiązania dobrego ludu neapolitańskiego ku swojemu Monarsze. *(J. de S.-P.)*

NEAPOL. Odebrano nakoniec wiadomości o okolicznościach, które dały powod do pogłoski o powstaniu w Palermo. W tém mieście znaleziono jednego żołnierza z pułku Szwajcarów przebitego sztyletem, z przywiązaną kartką na której było napisano: «Zemsta Mazziniego.» Natychmiast rozeszła się wieść, że odkryto rozległy spisek. Jenerał Filangieri kazał uwięzić kilka podejrzanych osób i zapewniają, że zaraz na miejscu rozstrzelał pięciu, u których znaleziono ukryte bronie i inne dowody winy. Jednoczasowie wydał groźną proklamacyą do mieszkańców Sycylii. Rząd dowiedziawszy o tém, wysłał z Neapolu do Sycylii wszystkich tamecznych krajowców. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *4 Kwietnia* Donoszą Nowej Gazecie Pruskiej, że Kommisya śledcza Medyolańska świeżo zebrała nieodparte dowody, iż wychodzcy Londyńscy byli jedynemi poduszczycielami powstania 6 Lutego. Skutkiem tego będzie Gabinetowi Angielskiemu przesłana nota, wsparta temi dowodami, z żądaniem, iżby, stosownie do zaręczeń tegoż Gabinetu, winni byli pod sąd oddani. *(J. de S.-P.)*

PRUSSY. W dniu 5 Kwietnia obie Izby Parlamentu zebrały się znowu po świętach. Oświadczenie Prezesa Gabinetu P. Manteuffel o odnowieniu Związku Celnego, było przyjęte z okrzykiem zadowolenia.

— Podług *Nowej Gazety Pruskiej*, ostatnie knowania rewolucyjne w Berlinie działy się pod pozorem i pokrywką Dobroczynności.

Doktor Ladendorff, mocno skompromittowany w ostatnich spiskach, ratował się ucieczką, ale ścigany przez listy gończe, pojmany został w Soldin; inny spiskowy, ujęty w górach Hartz; pomiędzy uwięzionemi w Berlinie wymieniają Doktora Falkenthal i nadwornego fabrykanta nożów Kunde. Zdaje się że Władza, w uwięzieniach, postępuje na zasadzie udzielonej sobie listy spiskowych.

2 Kwietnia odbyte zostały rewizye niektórych mieszkań we Wrocławiu i gazeta jedna twierdzi, że znaleziono ważne papiery. *(J. de S.-P.)*

LONDYN, *4 Kwietnia.* Gazeta *Times* otwarcie oświadcza się za Szwajcaryą w zajściu z Austryą, i również obstaje za Sardyniją w sprawie o konfiskatę majątków Lombardzkich wychodzców.

— *Morning-Advertiser* pisze: «Wychodziec Saffi, przybył do Anglii, przebrawszy się przez środkową Italiją z największem niebezpieczeństwem. Nic dotąd nie wiadomo gdzie się obraca Mazzini, którego ciągle szukają w Turynie i Genui, jego mieście rodzinném.» *(J. de S.-P.)*

PARYŻ, *5 Kwietnia.* Wczora Izba Prawodawcza, w swoich biurach, rozpoczęła rozbior Budżetu.

— Podług *Indépendance* Papież wcale nie przyjedzie na koronacyą Cesarza Francuzów.

— Przyjęcie P. Berryer na Członka Akademii Francuzkiej odłożone zostało do nieoznaczonego czasu; znany legitymista nie chce bowiem poddać się zwykłej formalności przedstawienia się Cesarzowi po swojej installacyi na akademickiém krześle. *(J. de S.-P.)*

TURCYA. Gazeta *Korrespondencya Austryacka* daje wiadomości ze Stambułu, z dnia 21 Marca, podług których Xiążę Menszikow jest w ciągłych układach z Ministrami Porty, w których daje dowody usposobień jednawczych i względności, tak iż się należy spodziewać z pewnością przyjacielskiego załatwienia trudności. — 22 Marca adjutant Sułtana, Mustafa-effendi, miał wyjechać do Wiednia w poselstwie nadzwyczajném. *(J. de S.-P.)*

Konstantynopol, 24 Marca. Sułtan Jmć, w dniu wczorajszym, po odprawieniu zwykłych modłów, udał się na nowy most, zbudowany na miejscu starego, na Złotym Rogu, i przejechał po nim, wśród gromu dział, w powozie, a powrócił konno, po czém most ten otwarty został dla publiczności.

— Piszą z Syra, 18 Marca: «Cesarsko-Rossyjski Jenerał-adjutant, Vice-admirał *Korniłow* przybył do Pyrei z Konstantynopola na fregacie parowej «Bessarabia,» tegoż dnia pojechał do Aten i był przyjęty na posłuchaniu prywatném przez Króla. Jenerał Korniłow odpłynął już na powrot do Stambułu. (*) — Minister Grecki Spraw Wewnętrznych P. Riga Palamidi, uwolniony został od tej posady i mianowany Senatorem, a jego miejsce zajął Prefekt Attyki, P. Amwrosiadi. *(Gaz. Od.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Podczas kiedy gazety Amerykańskie są pełne opisów doświadczeń z machiną cieplikową Ericksona, zastępującą machiny parowe, młody oficyalista jednej z fabryk w okolicach Paryża, wynalazł mechanizm, zdolny zastąpić systemat Ericksona, jeszcze przed jego zjawieniem się w Europie. Cześć wynalazku zawsze poniekąd będzie się należała Ericksonowi, gdyż ogłoszenie jego pomysłu przewodniczyło młodemu mechanikowi w jego zastosowaniu, ale sam systemat P. Ericksona zostaje od razu obalonym, a to przez środek nader prosty.

W ciasnej komorze (kamerze) z kauczuku, posuwa się z góry na dół tłok, zastosowany do obracania pędowego koła, (roue de volée), które nadaje ruch wszystkiemu, co będzie z niém postawione w związku. Za pomocą szpunta, mocno napojonego wyskokiem, który się zapala, sprawuje się w komorze czczość i powietrze atmosferyczne, uciskając całym swym ciężarem wierzchnią ścianę komory z gummy uginającej się, popycha tłok, który natychmiast odchodzi skutkiem obrotu koła pędowego i tym sposobem ustanawia się ruch ciągły i porządny, podsycany gorzeniem spirytusu na szpuncie, i wydobywającego się ztąd cieplika. Pierwsze doświadczenie, uczynione na mechanizmie śrubowym nowozbudowanego statku parowego, mającego chodzić między Lille a Paryżem, powiodło się zupełnie.

* * *

Kapitan Marynarki J. K. Mości Brytańskiej P. Denham, odbywający w tej chwili podróż naukową, udzielił Towarzystwu Królewskiemu (**) notę o gruntowaniu Oceanu, na głębokość, jakiej jeszcze dotąd nikt nie był otrzymał. W drodze z Rio Janeiro do Przylądka Dobrej Nadziei, pod 36° 49′ szerokości południowej i 36° 6′ długości zachodniej, wśród ciszy, znaleziono głębokość morza 7,706 brass, czyli 77 mil geograficznych. Ciężar wody na tej głębokości był tak wielki, że w butelce, spuszczonej wraz z gruntwagą, napełnionej słodką wodą, korek został wparty wewnątrz i butelka wypełniła się wodą morską.

(*) PP. Vice-admirał *Korniłow* i Jenerał-major *Niepokojczycki*, wrócili z Konstantynopola do Odessy 14 Marca. Fregata «Bessarabia,» która ich przywiozła, tegoż dnia odeszła do Sewastopola. *(Gaz. Od.)*

(**) *Royal Society*, Akademija Nauk Angielska.

* * *

Robert Armstrong, z pułku 1 dragonów, w Dublinie, wynalazł nowe działo do bateryj okrętowych, które ma tę wyższość nad zwyczajnemi, że może być zastosowane do strzelania do przedmiotu położonego pod kątem 90 stopni, nie potrzebując poruszania lawetu, co jest wielką oszczędnością służby morskiej. Okręt opatrzony w takie działa może bić całą swą bateryą w mały punkt pod kątem pomienionym, nie przesuwając ani jednego z lawetów.

* * *

Na posiedzeniu towarzystwa Naturalistów w Belfast, w Irlandyi, Prezes pokazywał rybę, złowioną w limanie Belfastskim, z gatunku zwanego *Leptocephalus Morrissii*. Ma ona to szczególnego, iż jest tak przezroczysta, że z trudnością daje się dostrzedz nawet na niewielkiej głębokości w wodzie morskiej; oczy tylko ma ciemne i bardzo piękne. Ryba ma długości około 5 calów i zachowywana w wyskoku, ciemnieje nieco i staje się widzialną.

* * *

Ważne odkrycie uczyniono w Enay le Viel, w Depart. Cher, we Francyi. Przed dwudziestu jeszcze laty, kopiąc kanał w Drevant, znaleziono łaźnie marmurowe rzymian. To co teraz odkryto, o 4 kilometry dalej, zdaje się być pałacem, w którym mieszkał Cezar, kiedy oblegał Bourges, broniony przez Vercingetorixa. Odkopano już dwie sale nader ciekawe, wysadzane małemi sztukami marmuru różnofarbnego, na wzór mozaiki; między temi sztukami, są niektóre, zdające się być ze złota. Znaleziono też kilka posążków, oraz skielety człowieka i konia, prawie skamieniałe i doskonale w swym składzie zachowane.

* * *

Znane jest miłośnikom starej literatury angielskiej poema sira Johna Davies, *o Tańcu*. Opisanie, które w niém czyni tańca zwanego *la Volta*, jest najdokładniejszém skreśleniem dzisiejszej *Polki;* i tak niemasz wątpliwości, że za Królowej Elżbiety tańcowano Polkę. Nic nowego pod słońcem!

OD WYDAWCY.

Osoby, które zaprenumerują Tygodnik przed 1 Maja 1853, otrzymają wszystkie numera wyszłe od Nowego Roku.

Позволяется печатать. 2 Апреля 1853 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.